

Jednym z piłkarzy, którzy zniknęli w ostatnim czasie z pola widzenia jest bez wątpienia Federico Viviani. Młody gracz Primavera, od ostatniego pojawienia się w wyjściowym składzie, rozegrał w następnych czternastu meczach tylko 8 minut.

Portal *calciosport24.it* skontaktował się z agentem piłkarza, Giovannim Ferro, aby dowiedzieć się czegoś o przyszłości piłkarza:

- Wydaje mi się zbyt wczesnym mówienie o wypożyczeniu, biorąc pod uwagę, że nie wiemy wciąż, kto zasiądzie na ławce Romy w przyszłym sezonie. Jeśli Luis Enrique nie zostanie ponownie wybrany, rzeczy mogą rozwinąć się w innym kierunku. Wszystko jest możliwe, chłopak jest do dyspozycji kierownictwa: Federico dostosuje się do decyzji klubu.

Pierwszą promocją dla Vivianiego był wyjazd z zespołem na obóz treningowy do Riscione, a następnie całe lato ćwiczeń z pierwszą drużyną. Potem piłkarz był często powoływany na mecze pierwszego zespołu, aż zadebiutował w grudniu w pierwszym składzie, w pojedynku z Juventusem. Potem widziany był na boisku jeszcze pięć razy (raz w wyjściowym składzie), choć właśnie od tego meczu zagrał tylko raz na 14 kolejek i to pojawiając się na boisku w 82 minucie. W ostatnich tygodniach był stale pomijany przez Luisa Enrique nawet w meczowych powołaniach.

Autor: abruzzi